

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa A. sp. z o.o. w W.
przeciwko Skarbowi Państwa - Głównemu Inspektorowi Ochrony Roślin
i Nasiennictwa, N. spółce komandytowej w W. i R. AG w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 grudnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 12 500
(dwanaście tysięcy pięćset) zł z tytułu zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powódki A. sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 września 2017 r., oddalającego jej powództwo o zasądzenie od pozwanych: Skarbu Państwa - Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, N. spółce komandytowej w W. i R. AG w W. *in solidum* kwoty 45.985.680 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu naprawienia szkody.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, powódka wskazała przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Jej zdaniem w sprawie wystąpiły zagadnienia prawne wyrażające się w następujących pytaniach:

1. czy cechą konstytutywną, warunkującą uznanie danego zdarzenia za prawnie relewantną przyczynę rezerwową jest to, że owo zdarzenie hipotetycznie wystąpiłoby później niż zdarzenie szkodzące, a jedyną przyczyną jego niewystąpienia w rzeczywistości było zajście zdarzenia szkodzącego, które je uniemożliwiło?
2. czy w przypadku nałożenia kary administracyjnej niezgodnie z prawem *statio fisci* może uniknąć odpowiedzialności cywilnej za wydanie bezprawnej decyzji administracyjnej, jeżeli ten sam podmiot został również ukarany zgodnie z prawem inną karą, która prowadziłaby do powstania tej samej szkody, mimo gwarancyjnego charakteru przepisów regulujących nakładanie takich kar?
3. czy, tworząc hipotezę dyferencjacyjną i konstruując hipotetyczny stan majątku, który by istniał, gdyby nie wystąpiło zdarzenie szkodzące, Sąd musi przyjąć w tym hipotetycznym stanie za istniejące wszystkie zdarzenia, które wystąpiły w rzeczywistości, eliminując wyłącznie te, które stanowią konsekwencję zdarzenia szkodzącego? W szczególności, czy winien przyjąć za istniejące inne zdarzenia sprzeczne z prawem i ich konsekwencje?
4. czy ustalając wartość szkody poniesionej przez spółkę należącą do grupy spółek, dla poczynienia tych ustaleń należy sięgać do sytuacji majątkowej całej grupy, bowiem poszkodowanie „spółki córki” ma przekładać się na poszkodowanie jej akcjonariusza bądź wspólnika większościowego, bądź jedyne, „spółki matki”, i w ostateczności dokonywać ustalenia zaistnienia szkody *de facto* w majątku „spółki matki”, co w ogólniejszym ujęciu jest pytaniem o to, czy w procesie o zapłatę odszkodowania można pominąć naczelną dla prawa spółek zasadę prawnej odrębności spółek kapitałowych w myśl koncepcji „przebicia zasłony korporacyjnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga

kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, nie publ.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, nie publ. oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, nie publ.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.).

Zagadnienia przedstawione przez skarżącą nie czynią zadość wskazanym wymaganiom, nie budzą bowiem poważnych wątpliwości, zostały już wystarczająco wyjaśnione lub nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosnie do zagadnienia czwartego, wykazującego pewną odrębność względem pozostałych, należy zauważyć, że zasada się ono na założeniu, iż aprobując stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że na początku 2006 r. spółka A. przejęła obrót środkami ochrony roślin prowadzony wcześniej przez A. i związane z tym przychody, Sąd odwoławczy zaaprobował też pogląd, iż ze względu na przynależność do jednej grupy kapitałowej zysk A. w związku ze sprzedażą

środków ochrony roślin powinien obniżyć ewentualne utracone korzyści spółki A. i że miało to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tego Sądu. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że kwestię tę Sąd nie tylko uznawał za „drugoplanową”, ale za pozbawioną w ogóle znaczenia, skoro wyraźnie stwierdził, iż stawiane przez skarżącą zarzuty w tym zakresie są „bez znaczenia”, a dalsze uwagi czynił „na marginesie”.

„Kluczowe” znaczenie dla Sądu Apelacyjnego miało natomiast stwierdzenie, że mimo uchylenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 14 lutego 2007 r. decyzji z dnia 20 marca 2006 r. oraz 18 maja 2006 r., „i tak doszłoby do upadłości powódki, a tym samym do zaprzestania przez nią prowadzenia działalności gospodarczej” (por. s. 38 uzasadnienia). W tym kontekście Sąd odwoławczy zauważył m.in., że nieprawidłowości w wydanych decyzjach w zakresie dotyczącym nałożenia opłat sankcyjnych za prowadzenie obrotu środkami ochrony roślin przez powódkę bez wpisu do rejestru, okazały się ostatecznie dla niej korzystne, gdyż dzięki zaistniałej w międzyczasie (między uchyleniem decyzji przez Sąd administracyjny a wydaniem decyzji końcowej) zmianie prawa zapłaciła ona kwotę 2.270 zł, zamiast 52.065.934,65 zł, które musiałaby zapłacić, gdyby od razu została wydana decyzja prawidłowa. Zwrócił przy tym uwagę, że pierwotna decyzja dotycząca sankcji za prowadzenie obrotu środkami ochrony roślin bez wpisu do rejestru została uchylona tylko dlatego, iż kwota sankcji została błędnie zaniżona do 26.487.191,68 zł. W związku z tym podkreślił, że „tylko i wyłącznie ustalenie zaniżonej kwoty spowodowało uchylenie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny decyzji w tym zakresie. Uchylenie nie było skutkiem tego, iż została nałożona sankcja, która nie powinna być względem powódki zastosowana, tylko celem tej czynności było jej prawidłowe naliczenie. Jednak nie chodziło tu o sytuację ustalenia kary na zawyżonym poziomie, tylko wręcz przeciwnie na jej pomniejszeniu, w zasadzie o 50%”. W konsekwencji Sąd drugiej instancji zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego - dzieląc w całości jego argumentację w tej kwestii - co do „przyjęcia w sprawie teorii tzw. hipotetycznej przyczynowości alternatywnej”, wskazując, że „prawidłowo Sąd Okręgowy połączył wydane decyzje administracyjne oraz wynikającą z nich karę za sprzedaż środków ochrony roślin bez wymaganego wpisu do rejestru prowadzonego przez

Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa i skutek w postaci ogłoszenia upadłości, jako tzw. przyczynę rezerwową (hipotetyczną) wystąpienia szkody, jako ogniwo potencjalnego (teoretycznego) łańcucha przyczynowo - skutkowego, niezależnego od rzeczywistej sekwencji zdarzeń (wyrok Sądu Najwyższego dnia 23 stycznia 2013 r. I CSK 306/12)". Wprawdzie sam przez się wywód ten nie jest w pełni klarowny, jednakże przy uwzględnieniu aprobowanej argumentacji Sądu Okręgowego pozwala stwierdzić, że w istocie chodziło o to, iż - jak ujął to Sąd pierwszej instancji - „Niewątpliwie do zaprzestania działalności gospodarczej i ogłoszenia upadłości powodowej spółki doszłoby gdyby organy administracyjne w decyzjach z dnia 20 marca 2006 roku i 18 maja 2006 roku nałożyły zgodnie z obowiązującym prawem opłatę sankcyjną za wprowadzenie do obrotu środków ochrony roślin bez wpisu powodowej spółki do stosownego rejestru” (por. s. 25 uzasadnienia). W tym kontekście Sąd Okręgowy przywołał też stanowisko Sądu Najwyższego, że „badając możliwość zajścia w konkretnej sprawie tzw. przyczyny rezerwowej trzeba ustalić, czy w braku rzeczywiście zaistniałego zdarzenia szkodzącego, uszczerbek w majątku powoda powstałby jako skutek innych, hipotetycznych zdarzeń, których wystąpienie zostało wyeliminowane z powodu zajścia zdarzenia sprawczego” (wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 467/09).

Pozwala to stwierdzić, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego miało nie tyle – jak zakłada skarżąca formułuje drugie zagadnienie - to, iż niezgodnemu z prawem nałożeniu na nią kary administracyjnej towarzyszyło prowadzące do takich samych skutków („szkody”) działanie „zgodne z prawem”, ile treść hipotetycznej, prawidłowej decyzji, która prowadziłaby także do upadłości spółki i zaprzestania przez nią działalności. Tego rodzaju rozumowanie ma oparcie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego z tym zastrzeżeniem, że przez długi czas budziła wątpliwości dopuszczalność oceniania przez sąd powszechny, jaką treść miałyby hipotetyczna, alternatywna decyzja prawidłowa - co obecnie uznaje się już w węższym albo szerszym zakresie za dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 584/16, nie publ., z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 30/17, nie publ., z dnia 6 czerwca 2018 r., III CSK 390/16, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca

2020 r., III CZP 71/19, Biul.SN 2020, nr 5-6, s. 16) - oraz, ogólniej, dopuszczalność uwzględniania przy analizie związku przyczynowego albo szkody tzw. legalnego działania alternatywnego, gdyż - jak się niekiedy wskazuje - mogłoby to otwierać drogę do naruszenia istotnych dla strony gwarancji ustawowych, zwłaszcza proceduralnych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11, OSNC 2013, nr 9, poz. 110, z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 731/12 i z dnia 15 lutego 2018 r., IV CSK 95/17, nie publ.). Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że odpowiedź dotycząca tej ostatniej kwestii powinna każdorazowo uwzględniać szerszy kontekst normatywny, co oznacza, iż nie może być ona rozstrzygana schematycznie. *In casu* za dopuszczalnością uwzględnienia hipotetycznej, prawidłowej decyzji sankcjonującej działanie powodowej spółki bez wpisu przemawia okoliczność, że to, jaka byłaby treść hipotetycznej, prawidłowej decyzji wynika z uzasadnienia orzeczenia sądu administracyjnego i ostatecznej decyzji w sprawie kary pieniężnej za prowadzenie działalności bez wpisu, a przyczyną uchylecia rzeczywistych decyzji w zakresie dotyczącym sankcji za prowadzenie działalności bez wpisu nie było naruszenie jakichkolwiek gwarancji (zwłaszcza proceduralnych), lecz nieprawidłowe określenie (zaniżenie) wysokości kary. W każdym razie orzecznictwo dotyczące możliwości uwzględniania „alternatywnych”, prawidłowych decyzji administracyjnych - w znacznej mierze pominięte przez skarżącą - nie stwarza podstaw do tworzenia konstrukcji hybrydalnych, zakładających (por. trzecie zagadnienie) mieszanie rzeczywistych i hipotetycznych ciągów przyczynowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 306/12), co *in casu* miałoby uzasadniać przyjęcie, że również gdyby pierwotna decyzja była prawidłowa, powódka byłaby zobowiązana do zapłaty jedynie kwoty 2.270 zł. Tak też należy ocenić pytanie o to, czy cechą konstytutywną, warunkującą uznanie danego zdarzenia za prawnie relewantną przyczynę rezerwową jest to, że owo zdarzenie hipotetycznie wystąpiłoby później niż zdarzenie szkodzące, a jedyną przyczyną jego niewystąpienia w rzeczywistości było zajście zdarzenia szkodzącego, które je uniemożliwiło (pierwsze zagadnienie prawne). W jego uzasadnieniu nie wyjaśniono przekonująco podstaw do przypisania decydującego znaczenia tej okoliczności czasowej, zwłaszcza w świetle dotychczasowego dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego

dotyczącego dopuszczalności uwzględniania „alternatywnych”, prawidłowych decyzji administracyjnych.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3, w związku z art. 99, art. 391 i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 2 pkt 9 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) oraz w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

jw